

Enguerran Massis

## Próby wykształcenia tożsamości narodowej u ludności słowiańskiej na Polesiu w pierwszych latach II Rzeczypospolitej Polskiej (1920–1928)

S twierdzenie, że nierozwiązana kwestia narodowościowa należała do najgorętszych problemów międzywojennej Polski, dawno już uznano za komunał. Przywykliśmy rozumować w ten sposób, że problem ów polegał na tym, że ścierały się grupy o jasno określonej tożsamości (Ukraińcy, Białorusini itd.). Jednak już sam fakt istnienia w prowadzonych przez władze polskie spisach ludności kategorii „ludności tutejszej” czy też „ludności miejscowej” (nieutożsamiającej się z żadną proponowaną im narodowością), podważa tę tezę. Można przypuszczać, że w wypadku owej „tutejszości” nie chodziło jedynie o swoistą ciekawostkę, właściwą społeczeństwu zacofanemu pod względem gospodarczym. Polesie, gdzie tzw. tutejszych było najwięcej, w okresie międzywojennym było uważane przez białoruskich liderów za część Białorusi (z wyjątkiem kilku powiatów południowych, uznawanych za ukraińskie). W podobny sposób wypowiadają się na ten temat także badacze współcześni (Gawryszewski, 2009, s. 257).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba opisu procesu przyciągania wybranych grup ludności („narodowo nieświadomej”) do określonej narodowości przez organizacje polityczne na terenie województwa poleskiego w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej Polskiej. W podsumowaniu spróbuję ustalić, co skłaniało ludność Polesia ku białoruskości oraz jak opis tego procesu może być pomocny w pojmowaniu jej tożsamości narodowej.

## Skład narodowościowy Polesia

Polesie, zdobyte przez wojska polskie latem 1920 roku, formalnie zostało wcielone do odrodzonej Polski w następnym roku, chociaż zdecydowaną większość ludności stanowili tam nie-Polacy.

Oficjalne statystyki, zebrane przy okazji pierwszego spisu powszechnego w 1921 roku, niewiele pomagają w zrozumieniu rzeczywistego układu narodowościowego na Polesiu. Uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że największą grupę etniczną na Polesiu (42,6% ogółu) stanowili zadeklarowani Białorusini<sup>1</sup>. Zaliczonych do kategorii „Rusinów” było 17,7% ludności, a do kategorii „tutejszych”<sup>2</sup>, „Poleszuków”<sup>3</sup> i „miejscowych” – jedynie 4,4%<sup>4</sup>. Rusinów było najwięcej w powiatach południowych, których mieszkańcy posługiwali się dialektami uważanymi za ukraińskie.

Należy zacząć od stwierdzenia kilku faktów. To, że na Polesiu był stosunkowo wysoki odsetek Białorusinów, nie stoi w sprzeczności z niskim stopniem „uświadomienia narodowego”<sup>5</sup>. Mieszkańcy Polesia deklarowali swoją tożsamość lub też byli zaliczani do danej kategorii narodowościowej na podstawie różnych cech etnicznych (np. dialekt, obyczaje itd.). Na przykład niektórzy katolicy posługujący się dialektem białoruskim określali swoją narodowość jako polską (Mironowicz, 2007, s. 101). Pojęcie „narodu” (którego członkowie samookreślają się jako należący do danej wspólnoty narodowej) różni się od pojęcia „grupy etnicznej”, która jest określana przez osoby nienależące do danej wspólnoty na podstawie jakichś cech (Juteau-Lee, 1983). Zasadnicze jest więc rozróżnienie między Białorusinami jako „narodem” (zwolennikami białoruskiego projektu narodowego) a białoruską grupą etniczną. Deklaracja narodowości białoruskiej niekoniecznie więc oznaczała, że jest się zwolennikiem białoruskiego projektu narodowego.

<sup>1</sup> Należy pamiętać, że wielu Poleszuków mogło zacząć się określać jako „Białorusini” dopiero w 1897 roku, nie wskutek działalności nielicznej inteligencji białoruskiej, lecz przy okazji spisu ludności prowadzonego przez carskich funkcjonariuszy (którzy pierwszy raz stworzyli kategorię „białoruskojęzycznych”) (Jantheau, 2003).

<sup>2</sup> „Tutejsi” byli raczej nieliczni, z wyjątkiem powiatu drohiczyńskiego, gdzie było ich 40,2% (Główny Urząd Statystyczny, 1924, ss. 1–2).

<sup>3</sup> Nazwa „Poleszuk”, w przeciwieństwie do „Rusin”, nie pochodziła ze studiów etnograficznych, lecz od samej ludności autochtonicznej, która się nią określała. (Niezbrzycki, 1930).

<sup>4</sup> Nie uwzględniamy tu zadeklarowanych Polaków (24,3%) ani Żydów (10,4%).

<sup>5</sup> Określenie „uświadomienie narodowe” może się wydawać nietrafne lub przestarzałe, gdyż sugeruje, że narody są obiektywną, nieuniknioną i ponadhistoryczną formą organizacji społecznej, a tylko uświadomienie sobie tej formy byłoby uwarunkowane historycznie. Jednak określenie to zdaje się tu o wiele trafniejsze od nadużywanego określenia „konstrukcja narodowa”, skoro odnosi się do procesu rozpowszechnienia tożsamości narodowej, a nie do samej „konstrukcji” tej tożsamości. Będę więc go używać w niniejszym artykule.

Wśród członków jednego narodu mogą bowiem współistnieć różne rozbieżności w rozumieniu granic geograficznych i etnicznych wspólnoty narodowej, języka, wyobrażonych wspólnych korzeni oraz zamierzonych celów (np. dążenie do utworzenia niezależnego państwa białoruskiego wobec projektów przyłączenia ziem białoruskich do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej), szczególnie kiedy uważane za najistotniejsze dla narodu kwestie nie mogą być propagowane za pośrednictwem oficjalnych instytucji państwowych. Skrajnym tego przykładem są projekty narodowe opracowane przez syjonistów (naród obejmuje wszystkich Żydów na świecie i stawia sobie za cel budowę państwa żydowskiego w Palestynie) i bundowców (naród ogranicza się do mówiących w jidysz i dąży do autonomii kulturalno-narodowościowej).

Można zatem przyjąć, że zadeklarowani podczas spisu z 1921 roku Białorusini z Polesia niekoniecznie uważali się za członków tej samej wspólnoty narodowej co nieznanymi im mieszkańcy Bobrujszczyzny, a co za tym idzie, rzadziej popierali cele stawiane przez liderów ruchu białoruskiego<sup>6</sup>.

## Wybory 1922 roku

Pierwszą okazją do wyrażenia przez ludność Polesia swojej opinii stały się wybory parlamentarne w 1922 roku. Jeśli wierzyć raportom sporządzonym przez władze polskie, przed wcieleniem do państwa polskiego Polesie było ziemią politycznie dziewiczą<sup>7</sup>. Wynika z nich, że brak dobrej sieci komunikacyjnej, odległość od najważniejszych ośrodków, niski poziom edukacji i piśmiennictwa ludności przyczyniały się do nieobecności liczących się organizacji politycznych poza granicami głównych miast. Jednocześnie w 1922 roku białoruskie organizacje polityczne ciągle jeszcze były zbyt słabe, aby stać się poważnymi konkurentami takich partii, jak PPS i PSL-Wyzwolenie. Liderzy ruchu białoruskiego, skupieni w miastach i miasteczkach ziem białoruskich (nie tylko na Polesiu), nie mieli większego poparcia na wsi, zamieszkiwanej głównie przez ludność białoruską. Należy dodać, że liderzy białoruscy byli dalecy od jednomyślności: niektórzy byli zwolennikami polityki propolskiej, inni szukali poparcia nowo utworzonych państw sąsiednich, pozostali natomiast spoglądali w stronę Kraju Rad, gdzie istniała jedyna rzeczywista państwowość białoruska.

<sup>6</sup> Dla porównania, w XIX wieku niektórzy Poleszycy podawali się za Litwinów (w znaczeniu mieszkańców dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego). Nie oznacza to jednak, że byli oni „Litwinami” w sensie nadanym temu określeniu przez litewski ruch narodowy.

<sup>7</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 46, с. 17.

Liderzy białoruscy byli świadomi swojej słabości i braku dostatecznych funduszy. W kraju spustoszonej długoletnią wojną, w skrajnych warunkach pierwszych lat powojennych organizowanie zbiórek pieniężnych podczas wieców było niemożliwe. Białorusini (jeżeli zaliczamy do nich ludzi uważających się za Poleszuków, „tutejszych” bądź też używających tego terminu w sensie geograficznym, a nie narodowościowym czy etnicznym) stanowili zresztą „przykład prawie doskonały narodu proletariackiego” (Drwęski, 2002, s. 63) – nie mieli ani własnych kapitalistów, ani obszarników. Siłą rzeczy, grupa białoruskich osobistości (Białoruski Komitet Wyborczy w Wilnie) została zmuszona do wstąpienia do Bloku Mniejszości Narodowych, będącego swego rodzaju układem między elitami nielicznych i rozproszonych mniejszości mających do dyspozycji fundusze, a elitami białoruskich i ukraińskich rzeszy bez grosza. Jak miał to ująć kilkadziesiąt lat później białoruski poseł Bazyli Rogula<sup>8</sup>: „Ukraińcy i Białorusini dali swoje głosy, a Niemcy i Żydzi, oprócz głosów, dali i swoje pieniądze na wybory” (Рагуля, 1957, s. 23).

Jeśli wierzyć opisowi Roguli, sytuacja białoruskich agitatorów podczas wyborów była znacznie trudniejsza niż orędowników polskich stronnictw, ponieważ wciąż byli uznawani za niebezpiecznych dla młodego jeszcze państwa polskiego. Podejrzewano ich o separatyzm, co zmuszało do podwójnej ostrożności. Natomiast PSL-Wyzwolenie miało używać haseł wprost „bolszewickich”, co ponoć nie spotykało się, według budzącej wątpliwość relacji posła Roguli, z żadną odpowiedzią ze strony władz.

Wstąpienie do Bloku Mniejszości Narodowych i związane z tym konsekwencje dały niespodziewane skutki. Rogula wspomina, że białoruscy agitatorzy bili się wówczas na dwóch frontach: pierwszym – narodowym, drugim zaś – gospodarczym (Рагуля, 1957, s. 25). Białoruscy kandydaci potępiali kolonizację ziem wschodnich przez osadników wojskowych oraz zupełny brak szkół białoruskich; wypominali też członkom PSL-Wyzwolenia głosowanie za kolonizacją. Niestety, jak przyznaje Rogula, sprawa narodowościowa nie wywoływała większego zainteresowania miejscowej ludności, która przejmowała się raczej kwestiami socjalnymi, reformą rolną i parcelacją wielkich majątków ziemskich. Przejawiana przez ludność obojętność wobec spraw narodowych pozwalała partiom takim jak PSL-Wyzwolenie i PPS oskarżać białoruskich kandydatów o zaprzędanie się bogatym kapitalistom niemieckim i żydowskim, podczas gdy jedynie te dwie partie miały prowadzić prawdziwą walkę klasową z kapitalistami i obszarnikami wszelkich narodowości (Hołówko, 1922, s. 1).

<sup>8</sup> Wybitny działacz białoruski. Poseł na Sejm pierwszej kadencji. Współzałożyciel (1925 rok) Białoruskiego Związku Włościańskiego. Jego wspomnienia stanowią bezcenne źródło informacji na temat działalności przywódców białoruskiego ruchu narodowego w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej. Relację z działalności białoruskich posłów można uważać za wiarygodną, skoro potwierdza ona w wielu kwestiach informacje już znane ze źródeł pośrednich.

Znamienny jest fakt, że w powiecie pińskim Blok Mniejszości Narodowych nie cieszył się dużym poparciem wśród Poleszuków. Wiedzieli o tym białoruscy kandydaci, którzy właściwie nie organizowali tam wieców. Jedyny białoruski poseł tego powiatu został wybrany dzięki głosom żydowskiej mniejszości, podczas gdy członkom PPS udało się zdobyć aż sześć mandatów. Nastroje ludności białoruskiej w powiecie pińskim były raczej radykalne, wpływała na nie propaganda rosyjska. Miejscowa ludność uznała (w czym zapewne pomogła agitacja PPS), że Blok Mniejszości Narodowych reprezentuje interesy żydowskich i niemieckich kapitalistów. Hasła PPS i PSL-Wyzwolenia, śmielsze pod względem społecznym, znalazły znacznie większy oddźwięk u ludności słowiańskiej w powiecie pińskim oraz wszędzie tam na Polesiu, gdzie partie te były obecne<sup>9</sup>.

Pochodzący z Lubelszczyzny Władysław Uziembło, kandydat na posła z ramienia PPS w okręgu brzeskim, musiał zacząć w tym okręgu pracę agitacyjną od zera, ponieważ partia nie miała żadnych struktur terenowych w tych okolicach. Choć Uziembło znał język rosyjski i ukraiński, korzystał z pomocy młodego miejscowego ślusarza, żeby przetłumaczyć broszurę na tak zwany „język tutejszy” i prowadzić w tym języku agitację na jarmarkach. PPS, chcąc się zaczepić na dziewiczej ziemi, gdzie prawie nie było politycznej konkurencji, nie liczyła się z kosztami, o czym może świadczyć fakt, że wymieniona broszura została wydrukowana w 30 000 egzemplarzy (Uziembło, 1965, s. 252).

Stanisław Wolicki, kandydat z ramienia PPS w okręgu Łunińca, leżącym daleko na wschodzie, wykazywał się podczas kampanii niebywałym radykalizmem i nie stronił od korzystania z haseł „wysuwanych zazwyczaj przez mówców komunistycznych” (Uziembło, 1965, s. 254). Musiało się to spodobać miejscowej ludności, skoro Wolickiemu szybko udało się rozwinąć tu działalność PPS, zrobić z niej organizację masową oraz założyć liczne placówki TUR<sup>10</sup>. Niemal w każdej większej wsi założono lokalne komitety PPS, gdzie omawiano szczegóły projektów ustawy o parcelacji wielkich majątków ziemskich. Projekty te miały być rozpatrywane w przyszłym Sejmie.

Wolicki, dzięki śmiałym hasłom socjalnym, stał się bardzo popularny wśród chłopów będących w przytłaczającej większości Słowianami. Warto podkreślić, że zarówno on sam, jak i inni członkowie PPS, działali w trudnych warunkach i musieli liczyć się z szykanami miejscowych władz, choć i te „były jakby bezradne wobec masowości i rewolucyjnego charakteru ruchu na wsi” (Uziembło, 1965, s. 255).

<sup>9</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 45, с. 10.

<sup>10</sup> Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego: socjalistyczna organizacja oświatowo-kulturalna założona w 1922 roku.

PSL-Wyzwolenie również uciekało się do rewolucyjnych haseł, co, w kontekście rozbudzonych w czasie niedawnej sowieckiej okupacji emocji miejscowej ludności, przyniosło pewien sukces. Partia, ostro zwalczana przez PPS (dla którego była jedynym poważnym konkurentem), utworzyła stosunkowo dobrze rozbudowaną organizację na poleskiej wsi, szczególnie po 1923 roku. Szybko się jednak rozpadła, rozbijana od środka przez zakamuflowanych komunistów, którym udało się przeniknąć w jej szeregi. Adolf Bon, główny działacz Wyzwolenia na Polesiu, wyszedł z niego i utworzył kryptokomunistyczną Niezależną Partię Chłopską. Większość pozostałych członków pod przewodnictwem Józefa Gogana przyłączyła się do PPS jako „wydział wiejski PPS”. Wpływy tych, którzy nie opuścili Wyzwolenia, były odtąd nieznaczne, a po wyborach 1928 roku *de facto* zniknęły<sup>11</sup>.

W wyborach 1922 roku PPS i PSL-Wyzwolenie odniosły sukces (w sumie sześć mandatów), Blok Mniejszości Narodowych natomiast poniósł jednoznaczną klęskę (cztery mandaty) (Uziembło, 1922, s. 1). Należy dodać, że „świadomi” Białorusini ponieśli jeszcze większą porażkę, skoro na czterech posłów z Bloku Mniejszości Narodowych wybranych na terenie Polesia było dwóch Ukraińców, jeden Żyd i tylko jeden Białorusin. Polskie partie „silno [sic!] zdystansowały stronnictwa białoruskie i ukraińskie i uniemożliwiły tym ostatnim ugruntowanie się na Polesiu”<sup>12</sup>. Wyniki te nie odzwierciedlały oczywiście rzeczywistego układu sił na Polesiu, niemniej jednak „klęskę, poniesioną w wyborach, [białoruskie partie – EM] traktowały poważnie i, nie widząc warunków do ugruntowania swoich wpływów na Polesiu, zaniechały prowadzenia na tym terenie jakiegokolwiek akcji organizowanej, ograniczając się do urządzania od czasu do czasu wieców poselskich”<sup>13</sup>. Zniechęcone porażką w wyborach legalne partie białoruskie nie wykorzystały możliwości wynikających z posiadania choćby kilku posłów, by się zakorzenić na Polesiu i rozwinąć organizacje. Zostawiły lukę, którą później potrafili wykorzystać komuniści.

## Schyłek PPS i PSL-Wyzwolenia

PPS i PSL-Wyzwolenie, zakładając i rozwijając swe komórki na dziewiczym politycznie Polesiu, nie napotkały na większe trudności. Wydaje się, że „polskość” obu partii nie miała większego znaczenia dla chłopów poleskich, spragnionych reform społecznych. Ani PPS, ani

<sup>11</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 113, ss. 3, 40–41.

<sup>12</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 46, s. 17.

<sup>13</sup> Tamże, ss. 17–18.

PSL-Wyzwolenie nie miały jednak wystarczająco dużego wpływu na dalszy bieg wydarzeń i w konsekwencji nie mogły sprostać pokładanym w nich nadziejom nowych zwolenników na Polesiu. Reforma rolna, ostatecznie uchwalona przez Sejm w 1925 roku, daleko odbiegała od oczekiwań mało- czy też zupełnie bezrolnych chłopów poleskich. Lewica PPS też nie była w pełni zadowolona z uchwalonej reformy, ale nie zmieniło to faktu, że, głosząc radykalne hasła podczas wyborów do Sejmu w 1922 roku, w oczach zawiedzionych chłopów PPS ponosiła część odpowiedzialności. Struktury PPS na Polesiu, zbudowane w bardzo szybkim tempie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, zaczęły się rozpadać, zwłaszcza po 1925 roku.

„Powstanie koalicji z Aleksandrem Skrzyńskim na czele, w której uczestniczyła również PPS, stworzyło jej pewną szansę urzeczywistnienia choćby części zamierzeń w kwestii narodowościowej” (Koko, 1995, s. 78). Udział PPS od roku 1925 w rządzie koalicyjnym Skrzyńskiego spowodował jednak ostre dyskusje i tarcia wewnątrz partii: lewe skrzydło PPS (do którego należeli przywódcy PPS na Polesiu) domagało się wystąpienia z rządu. Na Polesiu sprzeciwiali się dalszemu udziałowi w nim zwłaszcza socjaliści. Eugeniusz Koko dopatruje się w tej kompromitacji PPS jednej z przyczyn sukcesu białoruskiej Hromady: białoruscy chłopci utracili wiarę w polskich demokratów, w polskich socjalistów, tym bardziej, że PPS wstąpiła do rządu właśnie wtedy, kiedy dywersanci z ZSRR podżegali poleskich chłopów przeciwko państwu polskiemu (*Кароткі нарыс беларускага пытання*, 2009, s. 211).

Socjaliści polscy wciąż chwalili w prasie Piłsudskiego i lubili wspominać o jego dawnej przynależności do PPS<sup>14</sup>. Kiedy Piłsudski doszedł do władzy w maju 1926 roku, zwolennicy PPS na Polesiu oczekiwali więc „niezwłocznego zaprowadzenia ustroju socjalistycznego i bezpłatnego nadziału ziemi”. Rozczarowani „niemożnością natychmiastowego zrealizowania skrajnie radykalnych haseł i przesadnych obietnic głoszonych przez przywódców PPS”, chłopci przechodzili po przewrocie majowym do Hromady<sup>15</sup>. Chwalenie przez PPS Piłsudskiego, jej udział w rządzie koalicyjnym oraz wrogie nastawienie do białoruskiej organizacji na pewno przyczyniły się do utożsamiania PPS z państwem polskim. Organizacje białoruskie, które zaczęły coraz bardziej zbliżać się do lewicy (nie tylko Hromada), ostro potępiały niejasne stanowisko PPS wobec władz, wykorzystywały wewnętrzne

<sup>14</sup> *Красное Знамя* nr 6 (1926, marzec).

<sup>15</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 205, s. 71.

rozbieżności wśród socjalistów polskich i uznały PPS za „polską partię wrogą wobec białoruskiej kwestii”<sup>16</sup>.

Nie wiadomo, czy istniały bezpośrednie kontakty między PPS a białoruską lewicą<sup>17</sup> i czy PPS szukała z nią kompromisu. Jeśli przyjmiemy, że takie kontakty miały miejsce, to należy zakładać, że były one raczej słabe. Lewica białoruska nie była bowiem zbyt rozbudowana na Polesiu, a PPS poprzestawała na ustępstwach w dziedzinach społecznych i kulturalnych, nie oferowała zaś Białorusinom autonomii (Koko, 1995, s. 96) tak jak Ukraińcom.

Z raportów policyjnych i meldunków sytuacyjnych Wojewódzkiego Urzędu Poleskiego można się dowiedzieć, że polscy agitatorzy socjalistyczni często nie władali ani językiem białoruskim, ani tamtejszym dialektem poleskim, co przysporzyło im wielu trudności w codziennej pracy agitacyjnej.

Jak pisze Uziembło: „W kilka lat później chłopi Polesia, srodze zawiedzeni w swych nadziejach, masowo odplynęli od PPS” (Uziembło, 1965, s. 255). Interpelacje, składane *pro forma* w Sejmie przez Stanisława Wolickiego, nie mogły, z uwagi na pozycję PPS w ówczesnym układzie sił, przynieść oczekiwanych skutków. Na domiar złego ludzie zwerbowani do partii podczas wyborów kolejno zaczęli się kompromitować: jedni wyrzekali się wszelkiej pracy społecznej, inni kradli składki członkowskie<sup>18</sup>. Wolicki, który sam okradał PPS i został z niej wykluczony, był zmuszony zrzec się mandatu, co w praktyce oznaczało odejście z komitetu okręgowego jednego z najbardziej dynamicznych członków (Uziembło, 1965, s. 255).

W 1926 roku znaczna część działaczy PPS na Polesiu przeszła do prokomunistycznej PPS-Lewicy, a liczne komitety wiejskie PPS przeszły do Hromady. Prasa Hromady wykorzystwała ten fakt w celach propagandowych, publikując ogłoszenia zawiedzionych działaczy PPS. Zachęcali oni do opuszczenia „oportunistycznej PPS” i przejścia na „jedyną u nas słuszną partię”, czyli do Hromady<sup>19</sup>. W 1928 roku, na skutek kolejnego rozłamu w PPS, nieliczni pozostali przedstawiciele rad gminnych z ramienia tejże partii w większości odeszli do nowo utworzonej PPS-Dawnej Frakcji Rewolucyjnej, czyli do obozu rządowego<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> „Наше становішча”. *Сялянская Ніва*, nr 34 (21 października 1926).

<sup>17</sup> Kazimierz Czapiński wspomina, że spotkania socjalistów polskich z białoruskimi SR (Socjaliści-Rewolucjoniści) na międzynarodowych konferencjach były dosyć burzliwe (Czapiński, 1920, s. 1).

<sup>18</sup> „Ліквідацыя пэпэсаўшчыны”. *Народная Справа* nr 9 (18 sierpnia 1926).

<sup>19</sup> „Заява”. Tamże.

<sup>20</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 8, д. 1093, 102.



## Jaki język narodowy?

Na Polesiu, wskutek polityki dawnych władz carskich, zaistniała wyraźna dyglosja: język rosyjski (wraz z polskim) wciąż był uważany za język kultury wysokiej i elit, o większym prestiżu społecznym (Wasilewski, 1925, s. 121). Białoruskiemu często odmawiano nawet statusu języka. Jednak zasadniczy problem wiązał się z ustaleniem kanonicznych wersji języków rosyjskiego i białoruskiego. Powszechna norma języka białoruskiego była raczej nieznaną chłopom poleskim, skoro funkcję języka skodyfikowanego (w szkolnictwie, sądownictwie, administracji itp.) pełnił rosyjski. Dialekty białoruskie były uważane za najmniej prestiżowe narzędzia porozumiewania się, o czym świadczy fakt, że w szkołach przed 1914 rokiem nauczyciele określali słowa białoruskie jako „niepoprawne formy, słowa rosyjskie zaś – jako jedyne poprawne” (Кавалэня, 2011)<sup>21</sup>. Ruch białoruski, dążący do nadania znormalizowanemu językowi białoruskiemu jak najwyższego statusu, był zbyt słaby, nie mógł opierać się na przychylnych mu elitach czy na strukturach kościoła narodowego, tak jak to było np. w wypadku Ukraińców (Drwęski, 2002, s. 170). Język rosyjski nie stracił prestiżu nawet wówczas, kiedy Polesie weszło w skład nowo powstałego państwa polskiego.

PPS miała dość liberalne podejście do kwestii narodowościowej. Zazwyczaj nie zdradzała też zapędów polonizacyjnych i często ustosunkowywała się przychylnie do postulatów mniejszości narodowościowych, licząc na poparcie ogółu.

Kandydaci z ramienia PPS mieli także okazję osobiście zapoznać się ze złożoną sytuacją językową na Polesiu. Kandydat na senatora z ramienia PPS, Polak Stanisław Siedlecki, odnosił się do postulatów ukraińskich i białoruskich z wielką sympatią. Raziło go, że Uziembło porozumiewa się przy użyciu tamtejszego dialektu; sam przemawiał „na wiecach czystym językiem ukraińskim, i dziwił się, gdy go proszono, by – jeśli nie mówi po naszymu – przemawiał po polsku lub po rosyjsku, bo to bardziej rozumiałe” (Uziembło, 1965, s. 256). Choć Uziembło życzliwie odnosił się do postulatów mniejszości narodowych, zauważył, że: „poczucie przynależności narodowej mieszkańców tego obszaru było jeszcze w owych czasach bardzo słabe. Większość autochtonów uważała siebie za tutejszych [...]. Chłopi, przeważnie niepiśmienni, posługiwali się w mowie gwarą stanowiącą mieszaninę

<sup>21</sup> Należy jeszcze wspomnieć o istnieniu ciągle zmieniających się dialektów pośrednich. Aby oddać obraz dyglosji na Polesiu, powołam się na słowa Lambert-Félix Prudenta: „Nie ma już specyficznego systemu złożonego z dwóch odrębnych uzupełniających się bądź pozostających w konflikcie języków, lecz *kontinuum dialektów pośrednich* (...) spowodowane stopniowym zanikaniem mniej prestiżowych odmian »obciętych u podstawy«, oraz zachowaniem mimetycznym mówców przyswajających sobie sposób wystawiania się właściwy wyższym sferom”. (Prudent, 1981, s. 25).

języka białoruskiego, ukraińskiego i rosyjskiego, z domieszką słów polskich. Ci, co umieli pisać, posługiwali się językiem rosyjskim” (Uziembło, 1965, s. 252).

Pod koniec 1925 roku PPS otworzyła w poleskiej wsi Wólka szkołę z językiem wykładowym rosyjskim. Inspektorat Szkolny zaniepokoiła liczba dzieci uczęszczających do tej szkoły oraz intensywna propaganda głoszona przez nauczycielkę, członkinię PPS. W sporządzonym przez inspektorat dokumencie czytamy: „jak Komitet Wykonawczy, tak również i ludność nie jest w stanie zrozumieć różnicy między szkołą białoruską a rosyjską, i tutejsza ludność białoruskiej szkoły nie chce”<sup>22</sup>.

Od grudnia 1925 roku PPS wydawała w Łunińcu rosyjskojęzyczną (później dwujęzyczną) gazetę dla Poleszuków pod tytułem „Krasnoje Znamja”. Według Inspektoratu Szkolnego była ona „nasycona nienawiścią do polskośći”<sup>23</sup>. W pierwszym numerze przedstawiciel okręgowego komitetu PPS napisał (po rosyjsku): „Towarzysze! Jesteśmy w pełni świadomi tego, że jesteście Białorusinami. Długie lata panowania carskiego zrobiły swoje: nauczono Was czytać i pisać po rosyjsku. To nie my mamy wam narzucić ten czy inny język, zostawiamy to nacjonalistom”<sup>24</sup>. Co ciekawe, PPS, nie uściślając o jakich nacjonalistach chodziło, jednocześnie potępiała zwolenników białoruskiego ruchu narodowego. W jednym z kolejnych numerów pisano: „Ludność miejscowa nie ma jeszcze wyraźnej fizjognomii narodowej, rusyfikacja zrobiła wśród niej znaczne postępy, którym ludność ta nie opierała się (dlatego też musimy wydawać dla niej pismo w języku rosyjskim »Krasnoje Znamja«”<sup>25</sup>.

W 1929 roku Wojewódzki Urząd Poleski poprosił starostów o podanie używanego w ich powiatach języka. Odpowiedzi są wymowne. Dowiadujemy się, że w Drohiczynie ludność mówiła „gwarą zbliżoną do ukraińskiego”; w Brodnicy – „narzeczem poleskim”, które, według słów starosty, „jest narzeczem odrębnym i nie może być uważane za tak zwany język białoruski, zwłaszcza zaś za język ukraiński”; w Prużanie posługiwano się „językiem białoruskim”; w Kosowie Poleskim „językiem ukraińskim”; w Kamieniu Koszyrskim „językiem zbliżonym do ukraińskiego, z domieszką słów polskich, rosyjskich i białoruskich”; w Stolinie „językiem mieszanym białorusko-ukraińskim”; wreszcie w Kamieńcu Litewskim – „językiem miejscowym”<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 205, с. 101.

<sup>23</sup> Тамże, с. 103.

<sup>24</sup> „Товарищи!”. *Красное Знамя* nr 1, (1925, grudzień).

<sup>25</sup> „Prześladowanie PPS na Kresach”. *Красное Знамя* nr 6, (1926, marzec).

<sup>26</sup> Тамże, ss. 74–79.

Te przykłady najdobitniej świadczą o tym, że ucisk narodowościowy, który rzeczywiście istniał w czasach II Rzeczypospolitej, nie wyglądał tak, jak go opisywali później zwolennicy białoruskiego ruchu narodowego: ludności słowiańskiej nie chodziło o swobodny rozwój języka białoruskiego, a jeszcze mniej o zlikwidowanie wpływu języka rosyjskiego.

## Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada

Białoruscy posłowie, którzy poznali niechęć władz polskich do zawierania kompromisów i zrozumieli własną bezsilność, a równocześnie wspierani byli w działaniach przez Związek Radziecki, latem 1925 roku utworzyli tak zwaną Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę. Program tej organizacji, notabene przyjęty tuż po przewrocie majowym, zawierał wiele postulatów „komunistycznych”, takich jak: rozwiązanie Sejmu, wywłaszczenie obszarników bez odszkodowania, amnestia dla więźniów politycznych, kontrola robotnicza nad produkcją, ale również zwrot w dotychczasowej polityce narodowościowej i prawo narodów do samostanowienia (*Кароткі нарыс беларускага пытаньня*, 2009, s. 256). Posłowie z Klubu Hromady, którzy porzucili wszelkie nadzieje na ugodę z państwem polskim, nieoficjalnie dążyli do oderwania Zachodniej Białorusi i do scalenia jej z Białorusią Radziecką, której osiągnięcia na płaszczyźnie narodowej i socjalnej zachwyciły liderów Hromady (Пагуля, 1957, s. 54). Rozwój białoruskiej organizacji był spektakularny: pod koniec 1926 roku liczyła ona 100 tysięcy członków, a już rok później, kiedy została zdelegalizowana przez władze polskie – aż 150 tysięcy. Tempo rozwoju Hromady było nieco powolniejsze na Polesiu<sup>27</sup>, niemniej jednak nadzwyczajne, jeżeli wziąć pod uwagę, że zaledwie sześć lat wcześniej ziemia ta była zupełnie nietknięta działalnością polityczną. W raporcie sporządzonym przez władze polskie w lecie 1926 roku stwierdzono, że „wielu członków PPS przeszło pod sztandar [Hromady – EM]”, która „w zastraszający sposób rozwija swą działalność na terenie Województwa Poleskiego”, co należało przypisać „wypadkom majowym” i związanym z nimi nadziejom na radykalne zmiany, oraz „rozkład[owi], jaki nastąpił w łonie PPS z powodu wykrycia przez władze prokuratorskie nadużyć w TURZE [sic!] łunieńskim”<sup>28</sup>.

Należy uznać, że grunt przygotowany przez PPS i PSL-Wyzwolenie w latach 1922–1925 dopomógł w późniejszym utrwaleniu „białoruskiego” komunizmu (czyli w połączeniu

<sup>27</sup> 250 kółek na początku 1927 roku; 400 w województwie wileńskim; 520 w Nowogródzkiem (*Кароткі...*, 2009, s. 260).

<sup>28</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 204, ss. 6–7.

postulatów społecznych z rozpowszechnionym radziecko-białoruskim projektem narodowym). Delegalizacji białoruska Hromada nie przeżyła. Ostatni wierni partii członkowie doznali kolejnej porażki w wyborach 1928 roku, podobnie jak polskie stronnictwa popierające aspiracje ludności białoruskiej. Zostali oni zupełnie wyrugowani z Sejmu po wyborach „brzeskich” w 1930 roku, z wyjątkiem jednego posła. Polesie stało się wyłącznym terenem władzy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który zapewniał miejscowej wąskiej warstwie rządzącej wysoką pozycję i wykluczał wszelkie reformy społeczne.

Białorutenizacja stała się dla władz polskich równoznaczna z bolszewizacją i była zaciekle zwalczana do 1939 roku. Utożsamianie przez władze białoruskości z radykalizmem społecznym na pewno przyczyniło się do utwierdzenia się ludności w białoruskiej tożsamości, o czym świadczą stałe, choć powolne postępy białorutenizacji po rozwiązaniu Hromady<sup>29</sup>. Nadzieje władz polskich na dobrowolną polonizację Polesia<sup>30</sup> przy uznaniu „wyższości” kultury polskiej spełzły na niczym: polscy osadnicy sprowadzeni tam w tym celu, ledwo wiążący koniec z końcem, nie stanowili zachęcającego przykładu dla chłopów poleskich. Polskość kojarzyła im się już tylko z konserwatyżmem i brutalnością polityczną<sup>31</sup>.

Trudno precyzyjnie ustalić, jaki był rzeczywisty wpływ Białoruskiej Hromady na proces „uświadomienia narodowego” ludności poleskiej. Drugi powszechny spis ludności przeprowadzony w 1931 roku nie zawierał już kategorii „narodowość”. Próby jej ustalenia za pomocą kryteriów etnicznych (języka, wiary itp.), chociaż często pojawiają się w literaturze przedmiotu, nie zostały tu uwzględnione, ponieważ, jak już stwierdziliśmy, nie są skutecznym narzędziem mierzenia stopnia „świadomości narodowej” (czyli stopnia akceptacji projektu narodowego, w tym wypadku radziecko-białoruskiego). Masowy charakter Hromady oraz fakt, że żadna organizacja po roku 1926 nie mogła rywalizować z Komunistyczną Partią Zachodniej Białorusi, wyraźnie jednak wskazują, że to właśnie ta organizacja spopularyzowała na taką skalę ideę przynależności Poleszuków do *narodu* białoruskiego, a ściślej mówiąc – ideę oderwania „białoruskich ziem” i scalenia ich ze „swoim” państwem, czyli z BSRR.

<sup>29</sup> Tamże, s. 17.

<sup>30</sup> „Podniesienie stanu zamożności na Polesiu, jako niewątpliwy skutek projektów, opracowanych i wykonywanych przez rząd, pociąga ludność ku nowym gospodarzom tego kraju i niezawodnie – pewien odsetek krwi polskiej, płynący w żyłach Poleszuków, obudził się już do współdziałania z władzami Rzeczypospolitej” (Ossendowski, 1935, s. 194).

<sup>31</sup> Wojewoda Polesia, J. Kraheński, stwierdził w 1926 roku: „barbarzyńskie traktowanie ludności cywilnej przez funkcjonariuszy Policji Państwowej”, co z całą pewnością nie przyczyniło się do przyciągania chłopów poleskich „ku gospodarzom tego kraju” ДАББ, ф. 1, о. 8, д. 1087, s. 17.

## Ukraiński Sel-Rob na Polesiu

Równoległe z organizacjami białoruskimi i polskimi o przychyjność mieszkańców Polesia ubiegały się organizacje ukraińskie. Władze wojewódzkie zaczęły niepokoić się wpływami ukraińskiej organizacji rewolucyjnej Sel-Rob, legalnej ekspozytury Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU), a co za tym idzie, potencjalną ukrainizacją ludności poleskiej. Odnotowano, że w wyborach do Sejmu w 1928 roku głosujących na listy ukraińskie było znacznie więcej niż zadeklarowanych Ukraińców. Listy ukraińskie zdobyły np. 53% głosów w powiecie drohiczyńskim, choć w 1921 roku ledwie 1,5% ludności podało tam narodowość ukraińską. Według raportu z 1934 roku Wydziału Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Poleskiego: „Silnie ugruntowane wpływy Sel-Roba [...] ukrainizują stopniowo, lecz stale nieświadomych narodowościowo Poleszuków w tych powiatach”<sup>32</sup>. Rozmieszczenie placówek różnych instytucji ukraińskich na Polesiu wskazywało na to, że nie ograniczały się one do skupisk ukraińskiej ludności. Były rzadko rozsiane na południu województwa, trzymały się natomiast linii biegnącej wzdłuż Buga do Brześcia, i dalej na północny wschód.

Według Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego: „Demagogia i fałszywa z gruntu taktyka PPS i Wyzwolenia zapewniła wówczas tym ugrupowaniom dość silne wpływy, spowodowała jednak zrewolucjonizowanie umysłów spokojnych z natury Poleszuków, co w przyszłości wykorzystwała partia komunistyczna, rugując zupełnie wspomniane stronnictwa polskie z terenu Polesia. W danej chwili, partie te jednak tryumfowały, nie dopuszczając do ugruntowania wpływów białoruskich i ukraińskich ugrupowań politycznych”<sup>33</sup>.

Po wyborach do Sejmu w 1922 roku grupa świeżo wybranych komunistycznych posłów ukraińskich często odwiedzała Polesie. Wizyty te przyczyniły się do radykalizacji nastrojów społecznych oraz do spotęgowania rozczarowania zwolenników PPS. Kiedy w 1924 roku Zjednoczenie Włociańskie (Sel-Sojuz, późniejsze Sel-Rob) zdołało się formalnie ukonstytuować, miało na Polesiu już dwa komitety okręgowe oraz kilkadziesiąt komitetów wiejskich.

Obecność Sel-Roba na Polesiu może nieco dziwić, ponieważ Komintern narzucał ścisły podział między Zachodnią Białorusią a Zachodnią Ukrainą (KPZB i KPZU miały charakter terytorialny, a nie – narodowościowy). Polesie przypadało strefie podporządkowanej KPZB. Liczba list Sel-Roba na wyborach 1928 roku była usprawiedliwiona względami ściśle taktycznymi: KPZB, po rozwiązaniu białoruskiej Hromady, liczyła się z realną możliwością

<sup>32</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 45, с. 6.

<sup>33</sup> Tamże, s. 16.

delegalizacji listy Jedności Robotniczo-Chłopskiej. Z tego powodu KPZB wzywała do oddania głosów na listy Sel-Roba.

Trzeba podkreślić, że obawy władz polskich dotyczące ewentualnej ukrainizacji Poleszuków były zapewne przesadzone, ponieważ wyborcy Sel-Roba na Polesiu podporządkowywali się wytycznym KPZB i kierowali się raczej względami politycznymi, a nie narodowymi. Po pierwsze, Sel-Rob zyskał przychylność chłopów, udzielając im konkretnej pomocy. Kilka wagonów zboża wysłanych z ZSRR dla „głodującej wsi w Polsce” dzięki staraniom ukraińskiego pośła trafiło do poleskich chłopów. „Wskutek tej dobrze pomyślanej akcji do Sel-Sojuza poczęły się garnąć szersze masy Poleszuków, stale odczuwających potrzebę pomocy materialnej”<sup>34</sup>. Po drugie Sel-Rob nie przywiązywał większego znaczenia do kwestii narodowej, która miała być podporządkowana walce klasowej. Znamienne, że program Sel-Roba zawiera tylko jeden akapit dotyczący tej kwestii, utożsamiając ją w dodatku z „problemem mas robotniczych i chłopskich”<sup>35</sup>. Należy zatem przyjąć, że Sel-Rob był daleki od jakichkolwiek planów ukrainizacji wsi poleskiej.

Czy w ogóle była możliwa „ukrainizacja” terenów poleskich poprzez rewolucyjne ugrupowania ukraińskie? Pytanie musi pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi, skoro partia Sel-Rob została rozwiązana przez władze polskie we wrześniu 1932 roku, po czym nastąpiły liczne aresztowania w jej szeregach. Niektórzy działacze Sel-Roba z okolic Kowla i Kamienia Koszyrskiego uciekli i utworzyli zbrojne bandy, szybko rozgromione przez wojsko polskie<sup>36</sup>. Tak zakończyła się ukraińska obecność polityczna na Polesiu.

## Zakończenie

Przed wcieleniem do państwa polskiego Polesie stanowiło teren dziewiczy pod względem politycznym. Miejscowa ludność podczas pierwszych wyborów w 1922 roku poparła zwolenników reform społecznych, nawet jeśli byli Polakami, a odrzucając białoruskich kandydatów, wykazała małe zainteresowanie sprawami tożsamościowymi. Wynikało to przede wszystkim z braku powiązania zagadnień tożsamości narodowościowej z istotnymi dla ludności zagadnieniami socjalnymi. Pustkę pozostawioną po przegranej białoruskich kandydatów, wiarę w możliwość radykalnych zmian oraz kompromitację polskich partii wykorzystali komuniści,

<sup>34</sup> Tamże, s. 13.

<sup>35</sup> ЦДІАУЛ, ф. 351, о. 1, с. 1, *Програм і організаційний статут Українського Селянсько-Робітничого Соціалістичного Об'єднання „Сел-Роб”*, Львів, 1927, s. 4.

<sup>36</sup> ДАБВ, ф. 1, о. 9, д. 45, ss. 24–25.

którzy potrafili zręcznie utożsamić postulaty klasowe z postulatami narodowościowymi. Zrozumieli siłę tożsamości narodowej oraz to, że wraz z rodzeniem się tej tożsamości ujawniają się też potrzeby reform społecznych. Szybki wzrost wpływów Hromady był zwieńczeniem tej polityki: białoruskim komunistom udało się w ten sposób przyciągnąć ludność poleską do własnego projektu narodowego w wydaniu radzieckim.

## Źródła archiwalne

*Центральний державний історичний архів України у Львові* [Tsentral'nyi derzhavnyi istorychnyi arkhiv Ukraïny u L'vovi]: Archiwum Ukraińskiego Włóściańsko-Robotniczego Zjednoczenia Socjalistycznego „Sel-Rob”.

*Дзяржаўны архіў Брэсцкай вобласці* [Dziarzhaŭny arkhiŭ Bréstskai voblastsi]: Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Poleskiego.

## Czasopisma

„Robotnik” (1918–1928)

„Красное Знамя” [„Krasnoe Znamia”] (1925–1927)

„Народная Справа” [„Narodnaia Sprava”] (1926)

„Сялянская Ніва” [„Sialianskaia Niva”] (1925–1927)

## Bibliografia

Czapiński, K. (1920, kwiecień 9). Socjalistyczna Konferencja Międzynarodowa. *Robotnik*.

Drwęski, B. (2002). *Le petit parlement biélorussien: les Biélorussiens au Parlement polonais de 1922 à 1930*. Paris: L'Harmattan.

Gawryszewski, A. (2009). *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa: PWN.

Główny Urząd Statystyczny. (1924). *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej* (T. VIII: *Województwo Poleskie*). Warszawa: Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.

Hołowko T. (1922, wrzesień 26). Blok mniejszości narodowych. *Robotnik*.

Jantheau, J.-P. (2003). De la langue à l'État. *Glottopol*, (1).

Juteau-Lee, D. (1983). La production de l'ethnicité ou la part réelle de l'idéal. *Sociologie et sociétés*, 15(2), 39–54. doi:10.7202/001376ar

Koko, E. (1995). *W nadziei na zgodę: polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- Mironowicz, E. (2007). *Białoruś*. Warszawa: Trio.
- Niezbrzycki J. (1930). *Polesie: opis wojskowo-geograficzny i studjum terenu*. Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
- Ossendowski, A. F. (1935). *Polesie*. Poznań: Wydawnictwo Polskie.
- Prudent, L.-F. (1981). Diglossie et interlecte. *Langages*, 15(61), 13–38. doi:10.3406/lgge.1981.1866
- Renan E. (2010). *Qu'est-ce-qu'une nation? (Conférence prononcée le 11 mars 1882 à la Sorbonne)*. Saguenay: Les Classiques des sciences sociales.
- Uziembło, W. (1922, listopad 21). O wyborach na Polesiu. *Robotnik*.
- Uziembło, W. (1965). *Wspomnienia: 1900–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wasilewski, L. (1925). *Litwa i Białoruś: zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych*. Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza.
- Кавалэня, А. А. і ін. (2011). *Гісторыя Беларускай Дзяржаўнасці ў канцы XVIII – пачатку XXI ст. (1 кніга)*. Мінск: Беларуская Навука.
- Karotki narys belaruskaha pytan'nia*. (2009). (A. Vashkevich, A. Pashkevich, & A. Charniakovich, Red.). Мінск: І. П. Логвінаў.
- Рагуля, В. (1957). *Успаміны. Нью-Ёрк: Выданьне М. Рагулі*.

## Bibliography

- Czapiński, K. (1920, April 9). Socjalistyczna Konferencja Międzynarodowa. *Robotnik*.
- Drwęski, B. (2002). *Le petit parlement biélorussien: les Biélorussiens au Parlement polonais de 1922 à 1930*. Paris: L'Harmattan.
- Gawryszewski, A. (2009). *Ludność Polski w XX wieku*. Warszawa: PWN.
- Główny Urząd Statystyczny*. (1924). *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej (Vol. VIII: Województwo Poleskie)*. Warszawa: Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego.
- Hołówko T. (1922, September 26). Blok mniejszości narodowych. *Robotnik*.
- Jantheau, J.-P. (2003). De la langue à l'État. *Glottopol*, (1).
- Juteau-Lee, D. (1983). La production de l'ethnicité ou la part réelle de l'idéal. *Sociologie et sociétés*, 15(2), 39–54. doi:10.7202/001376ar
- Karotki narys belaruskaha pytan'nia*. (2009). (A. Vashkevich, A. Pashkevich, & A. Charniakovich, Eds.). Minsk: I. P. Lohvinaŭ.
- Kavalénia, A. A. et al. (2011). *Historyia Belaruskaj Dziazhajŭnasti ŭ kantsy XVIII – pachatku XXI st. (1 kniha)*. Minsk: Belaruskaja Navuka.
- Koko, E. (1995). *W nadziei na zgodę: polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowościowej w Polsce (1918–1939)*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Mironowicz, E. (2007). *Białoruś*. Warszawa: Trio.



Niezbrzycki J. (1930). *Polesie: opis wojskowo-geograficzny i studjum terenu*. Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Ossendowski, A. F. (1935). *Polesie*. Poznań: Wydawnictwo Polskie.

Prudent, L.-F. (1981). Diglossie et interlecte. *Langages*, 15(61), 13–38. doi:10.3406/lgge.1981.1866

Rahulia, V. (1957). *Uspaminy*. Niu-IOrk: Vydan'ne M. Rahuli.

Renan E. (2010). *Qu'est-ce-qu'une nation? (Conférence prononcée le 11 mars 1882 à la Sorbonne)*. Saguenay: Les Classiques des sciences sociales.

Uziembło, W. (1922, November 21). O wyborach na Polesiu. *Robotnik*.

Uziembło, W. (1965). *Wspomnienia: 1900–1939*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Wasilewski, L. (1925). *Litwa i Białoruś: zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych*. Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza.

## The attempts of the Slavic population to form a national identity in the Polesie region during the first years of the Second Polish Republic (1920–1928)

The purpose of this article is to provide an overview of the evolution of the national identity of the Slavic population inhabiting the Polesie voivodeship during the first decade of the Second Polish Republic. Research has been carried out by consulting the original archives of the Polish administration, press of the Polish Socialist Party and accounts of key witnesses. These sources clearly show that, when Polesie was integrated into Poland after the First World War, in 1920, many inhabitants of the region (the so-called “Poleszucy” and “tutejsi”) did not consider themselves Belarusian in the national sense. These “nationality unconscious” people progressively came to consider themselves as members of a Soviet Belarusian nation as a result of the struggle between Polish, Belarusian and Ukrainian political organizations. This research highlights the fact that national identity is neither determined by ethnic affiliations nor can be ascribed to an ethnic group against its will.

### Keywords:

Belarusian Hramada; PPS; PSL-Wyzwolenie; Sel-Rob; Polesie; Tutejsi

## **Próby wykształcenia tożsamości narodowej u ludności słowiańskiej na Polesiu w pierwszych latach II Rzeczypospolitej Polskiej (1920–1928)**

Artykuł opisuje ewolucję tożsamości narodowej słowiańskiej ludności zamieszkującej Polesie w pierwszym dziesięcioleciu II Rzeczypospolitej. Autor opiera się na oryginalnych materiałach z polskich archiwów, wydawanej wówczas prasie, a także na opublikowanych wspomnieniach przywódców politycznych i świadków. Źródła te wykazują, że w momencie włączenia Polesia do Polski znaczna część poleskiej ludności nie uważała się za białoruską w narodowym tego słowa znaczeniu. Osoby „narodowo nieświadome” zaczęły uważać siebie za Białorusinów wskutek dynamicznej rywalizacji między organizacjami polskimi, białoruskimi i ukraińskimi. Badania sugerują, że przystępowanie do danego typu projektu narodowego nie opiera się jedynie na przynależności do określonej grupy etnicznej i że projekt taki nie może zostać narzucony grupie etnicznej wbrew jej własnym postulatom.

### **Słowa kluczowe:**

Białoruska Hromada; PPS; PSL-Wyzwolenie; Sel-Rob; Polesie; Tutejsi